

W ćwierć wieku po ogromnej powodzi

Napisano dnia: 2022-07-06 10:56:11



ZIEMIA KŁODZKA I ZĄBKOWICKA (inf. wł.) Przed 25 laty cały subregion pokryły ciężkie i groźne chmury, z których, szczególnie w Masywie Śnieżnika i w Górach Żółtych lało jak z cebra. Spokojne dotychczas potoki i rzeki w szybkim tempie zamieniły się w nieokiełznane ciekły, przy tym niosące takie masy wody, że jej nurt i szum od razu wywoływały strach. 7 lipca 1997 r. w historii ziemi kłodzkiej i ząbkowickiej zapisał się jako czas wystąpienia najwyższej z dotychczas odnotowanych fali powodziowej. Po jej zejściu bardziej wyraziście prezentował się obraz niesamowitych zniszczeń, smutna statystyka ofiar tego kataklizmu.



Burmistrzynie Kłodzka Małgorzata Kwiatkowska i premier Włodzimierz Cimoszewicz

Wtedy osobiście skalę strat oglądał ówczesny premier Włodzimierz Cimoszewicz oprowadzany po Kłodzku przez burmistrzynie Małgorzatę Kwiatkowską. Dziś Goworów, Wilkanów, Krosnowice, Kłodzko, Bardo, Pilce i szereg innych miejscowości ciągle noszą ślady tego, co spowodowała natura.



Plac Jedności po opadnięciu powodziowej fali

Choć minęło 25 lat od powodzi - dla jednych tysiąclecia, dla innych stulecia - niezbyt wiele zrobiono dla uchronienia tej części Dolnego Śląska przed kolejnymi takimi kataklizmami. Trzeba było lat, aby doszło do budowy czterech suchych zbiorników przeciwpowodziowych w Boboszowie, Roztokach, Szalejowie Górnym i Krosnowicach, z których trzy jeszcze znajdują się w fazie realizacji. Nadal nie podjęto od lat zapowiadanych działań w zakresie regulacji Nysy Kłodzkiej i jej dopływów, a sprowadzających się do uporządkowania koryt i wzmocnienia ich brzegów, powiększenia światła pod przeprawami, wykonania budowli spowalaniających nurt. Na te niedomagania nie od dziś uwagę zwracają wóldarze gmin i powiatów równocześnie przypominając, że same zbiorniki nie ochronią przed powodzią, musi z nimi współpracować wszystko, co poniżej nich znajduje się na ciekach.

W ćwierć wieku po pamiętnej powodzi przypominamy, jak wyglądało Kłodzko po opadnięciu największej fali w jego historii. Niech te fotografie staną się dopingiem dla decydentów do szybszego działania na rzecz uczynienia subregionu ziemi kłodzkiej i okolic bardziej odpornymi na powódź.

(bwb)

Foto **Zygmunt Byrski**

FOTOMIGAWKI SPRZED 25 LAT Z WIELKIEJ POWODZI



Tak wyglądała ulica Matejki



Nysa przedarła się przez wał przeciwpowodziowy zalewając osiedle mieszkaniowe



Rejon ulicy Zofii Stryjeńskiej był jednym wielkim pobojuwiskiem



Wówczas 4-letnia Karolinka w tej torebce chroniła przed powodzią swoje najcenniejsze zabawki



Ulica Lutycka była zalana do wysokości I piętra domów



Na Wyspie Piasek szkody też były ogromne



W takiej błotnistej mazi tonęły m.in. ulice Grottgera i Braci Gierymskich



Pod wiaduktem kolejowym woda przybierała w zastraszającym tempie...



...by poczynić aż tak ogromne zło